



Pełny program 8. Splat!FilmFest 2022



W tegorocznym programie pokażemy niemal 30 najlepszych filmów pełnometrażowych, jakie w tym roku wywoływały strach na światowych festiwalach. Zdecydowana większość z nich to produkcje po raz pierwszy wyświetlane w Polsce.

Wielbiciele i wielbicielki kina gatunkowego znajdą w repertuarze wysmienite horrory, thrillery, dramaty i czarne komedie, które swoje premiery miały na najważniejszych światowych festiwalach.

Co dokładnie zobaczymy podczas 8. edycji Splat!FilmFest?

Jak co roku program został podzielony na bloki tematyczne, które ułatwią widzom i widzkom wybór odpowiednich tytułów oraz przygotują na czekające ich atrakcje.

Uwielbiana przez widzów sekcja **STRACH I TERROR** to miejsce, które przejęły we władanie filmy brutalne, krwawe i pełne przemocy. Fani niekontrolowanej makabry na pewno ucieszą się z powrotu Terrifiera, klauna-mordercy, przy którym Pennywise wygląda jak dziecinna igraszka. "Terrifier 2" to polska premiera długo

wyczekiwanego sequela, który po pierwszych pokazach w USA zbiera świetne oceny. W tej flagowej sekcji festiwalu znalazły się jeszcze m.in. **"Zalava"** (irański horror, w którym najbardziej przeraża potęga zabobonów), **"Czarne okulary"** (po wieloletniej przerwie powrót mistrza giallo, Dario Argento), **"Rodzinna kolacja"** (austriacka perełka o pulchnej i zakompleksionej nastolatce), **"Candy Land"** (czerpiąca z tradycji kina exploitation krwawa historia o mordercy zabijającym grupę sex-workersów), **"Saloum"** (senegalska rewelacja, z której dumny byłby nawet Quentin Tarantino), **"Świniobijca"** (pełen przemocy i wynaturzenia film o kanadyjskim seryjnym mordercy ze świetną rolą Jake'a Buseya) czy **"Svetlonoc"** (nagrodzona na festiwalu w Locarno opowieść o współczesnych wiedźmach).

Sekcja **STRASZNIE ŚMIESZNE** zagwarantuje chwilę wytchnienia. Na widzów i widzki czekają tu przede wszystkim czarne komedie, a wśród nich m.in. świetne **"Cięcie!"**, w którym ekipa filmowa kręci niskobudżetową produkcję o zombie i staje się celem prawdziwych zombie (film otwarcia tegorocznego festiwalu w Cannes), pokręconą **"Sissy"** - o influencerce, która jedzie na wieczór panieński dawnej przyjaciółki, sprawy oczywiście szybko wymykają się spod kontroli, a krew leje strumieniami, oraz **"Podano panią Campbell"** – najnowsze dzieło zrealizowane pod szyldem wytwórni **TROMA** (z Lloydem Kaufmanem w jednej z ról).

W słynnej już sekcji **WTF** w tym roku Splat!FilmFest znów zaprezentuje najdziwniejsze filmy, takie jak **"Naszprycowani robakami"** (jeden z najbrzydszych filmów tej edycji), **"Niewiarygodne, ale prawdziwe"** (najnowsze dzieło Quentina Dupieux, tym razem o podróżach w czasie), **"Niania"** (o mizoginie, który postanawia zostać feministą, a to wszystko w technicolorze) i wysmakowana estetycznie, utrzymana w tonacji pudrowego różu, nagrodzona tytułem Najlepszego Filmu na Fantastic Fest **"Pieta"** (w reżyserii Eduardo Casanovy, który zadebiutował na Splat!FilmFest w 2017 r. świetnie przyjętymi "Ciałami").

Rzeczywistość czasami jest dziwniejsza niż fikcja. Wspaniale widać to w sekcji **DOKUMENTY**, w której znalazł się film **"I tak to się żyje na tej wsi"**. Opowiada historię, którą mogliby wspólnie napisać David Lynch i komicy z grupy Monty Pythona, tyle że wydarzyła się naprawdę. To opowieść o farmerze, który latami nagrywał domowe filmy. Co w tym dziwnego? Wszystko, są tu i sztuczne kościotrupy, i ciała zmarłych rodziców, i wariackie układy taneczne. Oprócz tego, Splat!FilmFest pokaże też dokumenty **"Żyjąc z laleczką Chucky"** oraz **"Historia metalu i horroru"**. W obu filmach przed kamerą usiadły największe gwiazdy kina grozy i mocnej muzyki.

Program 8. edycji Splat FilmFest wzbogaci także sekcja filmów **krótkometrażowych**, kultowa polska **"Obróbka skrawaniem"** z 2001 uznawana za pierwszy polski film gore czy **gościnny pokaz w ramach cyklu „Najlepsze z Najgorszych”**, na którym pokazany zostanie murowany hit, czyli **"Ptakodemia 3"**, w której zabójcze oraz zabójczo animowane orły znów zaatakują ludzkość.

STRACH I TERROR



kadr z filmu „Terrifier 2”

TERRIFIER 2

horror / USA / 2022 / 2 h 20 min

Przy tym klaunie Pennywise to przyjemniaczek

Wraca najbardziej przerażający klaun w historii horroru. Cudem udało mu się przeżyć masakrę, którą zgotował bohaterom pierwszej części. I jest jeszcze bardziej spragniony bólu i wrzasków swoich ofiar. Nadchodzi Halloween, a on ma kostium jak żaden inny. Tym razem sterroryzuje przebraną za anielską wojowniczkę nastoletnią Siennę, jej rodzinę i przyjaciół. Będzie krwawo, ohydnie i brutalnie, bo „Terrifier 2” nie zna żadnych granic. Ani w ukazywaniu obrazowej przemocy, ani w rozładowywaniu napięcia chorym poczuciem humoru Arta The Clowna, przy którym Pennywise wydaje się zahukanym przyjemniaczkiem, niewinną igraszką.

„Terrifier 2” to jeden z najbardziej krwawych i brutalnych filmów tegorocznego Splat!FilmFest. Leone długo pracował nad scenariuszem, by tym razem stworzyć bardziej spójną historię oraz bohaterów, o których można powiedzieć coś więcej niż tylko tyle, że zginęli w męczarniach. Przy okazji oddał krwawy hołd slasherom lat 80. W roli Arta powraca David Howard Thornton, Siennę gra znana z serialu „Iron Fist” Lauren LaVera, a w małej rólce w „Terrifier 2” wystąpiła także Felissa Rose, która do historii horroru przeszła jako Angela w pierwszej części „Uśpionego obozu”.

reżyseria: Damien Leone

scenariusz: Damien Leone

obsada: David Howard Thornton, Lauren LaVera, Felissa Rose

zdjęcia: George Steuber

montaż: Damien Leone

muzyka: Paul Wiley

ŚWIATOWA PREMIERA: Fright Fest 2022

V/H/S/99

horror / USA / 2022 / 1 h 50 min

Domowe nagrania szatana

„V/H/S/99” to zróżnicowana antologia horroru, która składa się z pięciu osobnych opowieści. O punkach, zapuszczających się do miejsca okrutnego morderstwa, dziewczynie, która bardzo chce dołączyć do dziewczynskiego bractwa, dziwnym telewizyjnym show dla dzieci, nastoletnich podglądaczach i przyzywaniu demona, które kończy się wycieczką do piekła.

W całości czuć ducha Sama Ramiego i wszechobecną zgrywę. No i swobodę, jaką daje kręcenie z ręki, drgający obraz i mały budżet. „V/H/S/99” to opowieść o końcu epoki – o czasach, w których w niemal każdym domu była kamera i odtwarzacz kaset video, a realizować filmy mogli wszyscy. Pytanie tylko, czy powinni. O to w przypadku „V/H/S/99” martwić się nie trzeba. Poszczególne segmenty tej antologii wyreżyserowali doświadczeni wyjadacze: nagrodzony na Splat!FilmFest w 2017 roku (w kategoriach: najbardziej szokujący film i najlepsze efekty specjalne za „Kuso”) Flying Lotus, Maggie Levin („Retrogate”), Tyler MacIntyre („Patchwork”, „Tragedy Girls”), Johannes Roberts („Resident Evil: Witajcie w Raccoon City”) oraz duet Joseph Winter i Vanessa Winter („Deadstream”).

reżyseria: Flying Lotus, Maggie Levin, Tyler MacIntyre, Johannes Roberts, Joseph Winter, Vanessa Winter

scenariusz: Zoe Cooper, Flying Lotus, Maggie Levin, Tyler MacIntyre, Johannes Roberts, Joseph Winter, Vanessa Winter

obsada: Melanie Stone, Joseph Winter, Steven Ogg, Luke Mullen, Isabelle Hahn

zdjęcia: Ben Kitchens, Alex Choonooo, Alex Chinnici, Nicholas Piatnik, Jared Cook

montaż: Thom Newell, Andy Holton, Tyler MacIntyre, Vanessa Winter, Joseph Winter

muzyka: Keeley Bumford Dresage

ŚWIATOWA PREMIERA: Toronto International Film Festival 2022

ZALAVA

horror, dramat / Iran / 2021 / 1 h 33 min

Największe zło? Pusty stoik i garść przesądów

„Zalava” to osadzona w czasach Irańskiej Rewolucji opowieść o małej, leżącej na obrzeżach cywilizacji kurdyjskiej wiosce, której mieszkańcy niemal codziennie mierzą się z demonami. Lekarstwa na demoniczną obecność są dwa: opętanego lub opętana

należy postrzelić poniżej pasa, co zwykle prowadzi do śmierci, albo wezwać Amardana – lokalnego egzorcystę, byłego budowlańca, który przez mieszkańców Zalavy traktowany jest niemal jak boski pomazaniec, jedyny ratunek w walce z demonami. Sceptycznie przygląda się jego działalności Masoud Ahmadi – żandarm, który wezwany do Zalavy konfiskuje mieszkańcom broń, gdyż chce zapobiec rozlewowi krwi. Przesady traktuje z pogardą, a wszystkie swoje racjonalne przekonania musi zweryfikować, gdy jeden z demonów rzekomo zostaje uwięziony przez Amardana w słoiku.

„Zalava” to irański horror po którym trudno dojść do siebie. Nagrodzony na festiwalu w Wenecji debiutancki film Arsalana Amiriego pokazuje jak wiele zła niosą przesady. To horror inteligentny, umiejętnie budujący napięcie i wykorzystujący pravidła gatunku do tego, by opowiedzieć wstrząsającą historię o kulturze, w której wiedza wyparta jest przez ślełą wiarę.

reżyseria: Arsalan Amiri

scenariusz: Arsalan Amiri, Tahmineh Bahramalian, Ida Panahandeh

obsada: Navid Pourfaraj, Pouria Rahimi Sam, Hoda Zeinolabedin

zdjęcia: Mohammad Rasouli

montaż: Emad Khodabakhsh

muzyka: Ramin Kousha

ŚWIATOWA PREMIERA: Fajr Film Festival 2021

CZARNE OKULARY / DARK GLASSES

horror, thriller, mystery, giallo / Włochy, Francja / 2022 / 1 h 26 min

Argento wraca w ciemnych okularach po zmroku

Diana to luksusowa prostytutka, której nieodłącznym atrybutem są ciemne, zasłaniające niemal całą twarz okulary. Kobieta pracuje i mieszka w Rzymie, a kiedy miasto zaczyna terroryzować brutalny zabójca dziewczyn na telefon, staje się jego kolejnym celem. Zaatakowana przez psychopatę uchodzi z życiem, ale traci wzrok.

„Czarne okulary” to najnowszy film Daria Argento, włoskiego mistrza kina grozy, który wraca do giallo po 10 latach przerwy od reżyserowania. Ostatnim jego filmem był chłodno przyjęty przez widzów i krytyków „Dracula 3D” z 2012 roku. Trudno się dziwić, że wieść o nowym filmie Argento zelektryzowała jego fanów. Reżyser filmu, nazywany „włoskim Hitchcockiem”, to legenda kina grozy i twórca, który ma na koncie blisko 30 produkcji, z których wiele przeszło do historii horroru i otoczonych jest aurą dzieł kultowych („Suspiria”, „Głęboka czerwień”, „Syndrom Stendhala” czy „Fenomeny”).

Powrót Argento to wydarzenie samo w sobie i nie można go zignorować. „Czarne okulary” to film dla wiernych fanów włoskiego reżysera oraz hardcorowych wielbicieli giallo. Oraz dla tych, u których powroty po latach wzbudzają po prostu ciekawość.

reżyseria: Dario Argento

scenariusz: Dario Argento, Franco Ferrini

obsada: Ilenia Pastorelli, Asia Argento, Andrea Gherpelli, Mario Pirrello

zdjęcia: Matteo Cocco

montaż: Flora Volpelière

muzyka: Arnaud Rebotini

ŚWIATOWA PREMIERA: Berlin International Film Festival 2022

POGOŃ / HOUNDED

horror, thriller / Wielka Brytania / 2022 / 1 h 34 min

Polowanie na ludzi z komentarzem społecznym w tle.

„Pogoń” to historia szajki rabusiów – trzech młodych mężczyzn i dziewczyny. Pewnej nocy wpadają w ręce właścicieli rezydencji, którą właśnie próbowali okraść. Ale zamiast na posterunku policji, kończą na rubieżach majątku, wywiezieni przez zblazowanych arystokratów, którzy postanawiają ze złodziejami zagrać w grę. Zasady są proste: ten, kto przeżyje polowanie, wygrywa. Oprócz strachu, dojmującego bólu i upokorzenia, już i tak doświadczone przez życie dzieciaki będą musiały znosić też pogardliwe komentarze „myśliwych”, dla których czwórka rabusiów to podludzie, członkowie „klasy robotniczej”, która wszystko ma podetknięte pod nos, a i tak wyciąga ręce po to, co do niej nie należy.

Motyw wielkiego polowania bardziej uprzywilejowanych na tych uznawanych przez nich za zbędnych, obecny jest w kinie niemal od jego początków. W 1932 roku premierę miał film grozy „Hrabia Zarow” („The Most Dangerous Game”), w którym demoniczny bogacz polował dla sportu na pasażerów jachtu, którzy utknęli na jego wyspie. Od tamtej pory Hollywood wypłuło z siebie niezliczone wariacje na ten temat, za każdym razem łącząc pełną napięcia fabułę z komentarzem społecznym. I nie inaczej jest w „Pogoni”, debiutanckim thrillerze Tommy’ego Bouldinga, który w swym pierwszym filmie temat polowania i „niebezpiecznej gry” brawurowo odświeżył, łącząc makabrę i napięcie z komentarzem społecznym na temat brytyjskiego klasizmu i podejścia do imigrantów.

reżyseria: Tommy Boulding

scenariusz: Ray Bogdanovich, Dean Lines

obsada: Samantha Bond, Malachi Pullar-Latchman, Nobuse Jnr, Hannah Traylen, Ross Coles

zdjęcia: Martyna Knitter
montaż: Tommy Boulding
muzyka: Abi Wade, Joel Wells
ŚWIATOWA PREMIERA: Fright Fest 2022

MASTEMA / MASTEMAH

horror / Francja, Belgia / 2022 / 1 h 40 min

W niebie jest trochę nudno, prawda?

Louise to młoda psychiatrka, która właśnie dochodzi do siebie po traumie. Po jednej z prowadzonych przez nią sesji hipnozy, pacjent wyskoczył z okna. Dziewczyna próbuje być twarda i profesjonalna, ruszyć dalej ze swoim życiem. Przeprowadza się więc do małego miasteczka, w którym zaczyna praktykę w lokalnym szpitalu psychiatrycznym.

Pewnego dnia do domu Louise bez zapowiedzi przychodzi Theo – ogromny facet, którego dręczą koszmary. Domaga się hipnozy, a Louise – po części ze strachu, a po części z ciekawości – zgadza się w końcu prowadzić z nim sesję. Wkrótce pacjenci Louise zaczynają ginąć, a ona sama nie wie już, co jest koszmarnym snem, a co rzeczywistością. Czy to możliwe, że nawiązała kontakt z samym diablem?

„Mastema” to gęsty, wzbudzający niepokój i pięknie nakręcony fabularny debiut Didiera D. Daarwina. Debiutującemu wraz z nim autorowi zdjęć, Emmanuelowi Bernardowi, udało się stworzyć wokół Louise świat klaustrofobiczny i bezkresny jednocześnie. Piękne, surowe ujęcia wnętrza przeplatają się tu ze zdjęciami krajobrazów, które wywołują poczucie pustki i osamotnienia.

reżyseria: Didier D. Daarwin
scenariusz: Thierry Aflalou, Didier D. Daarwin, Johanne Rigoulot
obsada: Camille Razat, Olivier Barthelemy, Feodor Atkine, Bruno Debrandt
zdjęcia: Emmanuel Bernard
montaż: Camille Guyot
muzyka: Stanislav Makovsky, Yvi Slan
ŚWIATOWA PREMIERA: FrightFest 2022

RODZINNA KOLACJA / FAMILY DINNER

horror / Austria / 2022 / 1 h 37 min

Klaustrofobiczna opowieść o głodzie

Bohaterką „Rodzinnej kolacji” jest zakompleksiona 15-letnia Simi, która czuje się gruba, a w desperacji postanawia prosić o pomoc w zbiciu wagi ciotkę Claudię – była żonę swego wujka, szanowaną w całym kraju dietetyczkę i ekspertkę od kuchni. Tuż przed Wielkanocą Simi przyjeżdża do domu krewnej by błagać ją o wskazówki.

Ciotka mieszka na odludziu, z nowym mężem i nastoletnim synem. Atmosfera w domu jest i tak już mocno lodowata, a wizyta Simi sprawia, że temperatura spada jeszcze o kilka stopni. Początkowo Claudia odmawia pomocy, w końcu jednak zgadza się wziąć Simi pod swoje skrzydła. Zaczyna od radykalnego posunięcia – w czasie rodzinnej kolacji podaje wszystkim kusząco pachnące danie, ale przed Simi zabiera talerz. Dziewczynka nie protestuje ufając, że ciotka wie co robi. Szybko orientuje się, że rodzina ciotki jest mocno wypaczona. A jedzenie jest dla niej niemal religijnym rytuałem.

Film Austriaka Petera Hengla wywołuje napięcie, ale robi to oszczędnymi środkami – tak dobrze, że trudno określić kiedy właściwie zaczyna się prawdziwy horror. Ciotka Claudia manipuluje Simi po mistrzowsku – racjonalna i elegancka wpędza dziewczynę w kolejne kompleksy, a na twarzy ma wciąż wyrozumiały uśmiech. Atmosfera jednak gęstnieje z każdą sceną, a żołądek widza zaciska się w coraz mocniejszy supeł.

reżyseria: Peter Hengl

scenariusz: Peter Hengl

obsada: Nina Katlein, Pia Hierzegger, Michael Pink, Alexander Sladek

zdjęcia: Gabriel Krajanek

montaż: Sebastian Schreiner

muzyka: Peter Kutin

ŚWIATOWA PREMIERA: Tribeca Film Festival 2022

CANDY LAND

horror, thriller / USA / 2022 / 1 h 33 min

Horror o seksie za pieniądze i religijnej manii

Mówią na siebie „lot lizards”, bo tak potocznie określa się ich w USA. Są grupą sex-workersów, zarabiających na życie szybkim seksem w obskurnych toaletach, we wnętrzach pachnących potem ciężarówek, w niedoświetlonych pokojach taniego motelu.

Sadie, Riley, Levi i Liv traktują swoje ciała użytkowo, a seks za pieniądze to dla nich najprostszy sposób na przeżycie. Kiedy w toaletach na parkingu dla ciężarówek odkrywają zmasakrowane ciało jednego z kierowców, dociera do nich, że gdzieś w pobliżu czai się szaleniec. Morderca najpierw pozbawia życia płacących za seks

klientów, ale z czasem obiera sobie za cel także i sex-workersów. Zatem gdy na parkingu znajdują niewinną Remy, uciekinierkę z religijnego kultu, postanawiają się nią zaopiekować.

„Candy Land” to krwawy horror nawiązujący do tradycji kina exploitation i amerykańskich slasherów z lat 70. i 80. Podobnie jak najstynniejsze produkcje z tego nurtu, też bierze na warsztat ważny społecznie temat – w tym wypadku jest to problem prostytucji nastolatków i młodych ludzi w USA – i opowiada o nim w konwencji krwawej jatki. Jest brutalnie, krew leje się strumieniami, a film pokazuje to wszystko od środka. Czasami widz może mieć wrażenie, że jest za blisko. Kamera nie odwraca się od sugestywnych scen śmierci, a wręcz przeciwnie – robi długie zbliżenia na jej paskudne oblicze.

reżyseria: John Swab

scenariusz: John Swab

obsada: Olivia Luccardi, Eden Brolin, Sam Quartin, Owen Campbell, William Baldwin

zdjęcia: Will Stone

muzyka: David Sardy

montaż: Andrew Aaronson, John David Allen

ŚWIATOWA PREMIERA: Locarno Film Festival 2022

SALOUM

horror, akcja, thriller / Senegal, Francja / 2022 / 1 h 24 min

Quentin Tarantino byłby dumny

Trzech legendarnych najemników wywozi meksykańskiego barona narkotykowego z Gwinei Bissau. Mają przetransportować go do Botswany, ale ich samolot psuje się drodze. Rozbijają się w Senegal, na pustkowiu. I wygląda na to, że to nie przypadek. Docierają do obozu wakacyjnego, któremu bliżej do komuny. Tam przyjdzie im walczyć z potworami, przed którymi ochronić mogą ich jedynie celne strzały i słuchawki.

„Saloum” to jazda bez trzymanki, w której widać wpływy amerykańskiego kina (zwłaszcza twórczości Quentina Tarantino). Film jednak pozostaje zachwycająco oryginalny. To dynamiczne kino, w którym niczego nie da się przewidzieć, a po seansie zostanie z widzami na dłużej. Pochodzący z Konga reżyser Jean Luc Herbulot aktualnie pracuje nad czterema kolejnymi filmami.

Zuchwała i nowatorska festiwalowa rewelacja 2021 roku prosto z Senegalu, ulubiony film publiczności na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Vancouver. I jedna z

tych nielicznych produkcji, które na Rotten Tomatoes mają 100 procent pozytywnych recenzji.

reżyseria: Jean Luc Herbulot

scenariusz: Jean Luc Herbulot, Pamela Diop

obsada: Yann Gael, Roger Sallah, Mentor Ba, Evelyne Ily Juhen, Bruno Henry

zdjęcia: Gregory Corandi

montaż: Nicolas Desmaison, Alasdair McCulloch, Sébastien Prangère

muzyka: Reksider

ŚWIATOWA PREMIERA: Toronto International Film Festival 2021

KROWA, KTÓRA WYŚPIEWAŁA PRZYSZŁOŚĆ / THE COW WHO SANG A SONG INTO THE FUTURE

dramat / Chile, Francja, Niemcy, Wielka Brytania / 2022 / 1 h 38 min

Dlaczego te krowy tak pięknie śpiewają?

Rzeka umiera, ale Magdalena, która utopiła się w niej dekady wcześniej, wraca do życia, znów oddycha. Dlaczego? Nie wie. Czuje tylko, że musi pojechać do domu, do swojej rodziny: męża, którego od jej śmierci dręczy poczucie winy, dorosłej już córki, która wciąż ma do matki pretensje, że ta odeszła, wnuczki, której nigdy nie poznała. Jak zareagują, gdy znów ją zobaczą? I dlaczego w tym filmie krowy tak pięknie śpiewają?

„Krowa, która wyśpiewała przyszłość” to kino na pograniczu fantastyki, poetyckie, wspaniale nakręcone i pełne symboli. Początkowo wydaje się opowieścią o umierającej naturze, szybko jednak staje się przesiąkniętą realizmem magicznym metaforą nieprzepracowanej żałoby i wieloletnich pretensji, które mogą niszczyć rodziny i kolejne życia.

W roli Magdaleny wystąpiła tu świetna Mía Maestro („Mayans M.C.”, „Dzienniki motocyklowe”), a na ekranie partnerują jej m.in. Leonor Varela („Blade II: Wieczny łowca”, „Krawiec z Panamy”) i Enzo Ferrada Rosati.

reżyseria: Francisca Alegria

scenariusz: Francisca Alegria, Manuela Infante, Fernanda Urrejola

obsada: Mía Maestro, Leonor Varela, Enzo Ferrada Rosati

zdjęcia: Inti Briones

montaż: Andrea Chignoli, Carlos Ruiz-Tagle

muzyka: Pierre Desprats

ŚWIATOWA PREMIERA: Sundance Film Festival 2022

ŚWINIOBIJCA / PIG KILLER

Cry Little Piggy

horror / USA / 2022 / 2 h 2 min

"Świniobijca" to pokręcony, makabryczny rollercoaster, oparty na prawdziwej – jeśli to możliwe: jeszcze bardziej krwawej – historii najbardziej zwyrodniałego seryjnego mordercy w historii Kanady. Choć kolejny – po produkcjach "Night Caller" i "Exorcism at 60,000 Feet" – film Chada Ferrina to kino mocno niezależne, oferuje rzadki, potworny wgląd w umysł maniaka.

Robert "Willy" Pickton (pogardliwie zwany też "Piggy", czyli "Świnką") wciąż odsiaduje wyrok dożywocia. Na początku XXI wieku przyznał się do blisko pięćdziesięciu morderstw kobiet. A dokonywał ich na swojej farmie świń, którym rzucał na pożarcie zwłoki ofiar. Od dziecka był uznawanym za ekscentryka wyrzutkiem, a utrzymywanie higieny zdecydowanie nie było jego priorytetem.

"Świniobijca" zaczyna się od sceny karmienia świń, a potem jest tylko gorzej. Kamera nie odwraca się od największych aktów okrucieństwa popełnianych przez Picktona, a towarzyszy im brzmienie lat 80. Piosenek do filmu użyczył G Tom Mac, który do historii kina grozy przeszedł dzięki utworowi "Cry Little Sister" wykorzystanemu w "Straconych chłopcach". Połączenie muzyki z pogranicza synth rocka i disco z makabrą dla części widowni może być nie do przejścia, jak na przykład wtedy, gdy filmowy Pickton tańczy jednocześnie patrosząc swoje ofiary. Jednak dzięki takim scenom widz ma wrażenie, że znalazł się na chwilę w głowie Picktona. A to doprawdy przerażające miejsce.

W brawurowej roli Picktona – znany z "Żołnierzy kosmosu", "Przerażaczy" oraz serialu "Stranger Things" Jake Busey.

reżyseria: Chad Ferrin

scenariusz Chad Ferrin

obsada: Jake Busey, Michael Paré, Bai Ling, Ginger Lynn, Kate Patel

zdjęcia: Jeff Billings

muzyka: Gerard McMahon (G Tom Mac)

montaż: Jahad Ferif

ŚWIATOWA PREMIERA: Sydney Underground Film Fest 2022

SVETLONOC / NIGHTSIREN

dramat / Słowacja, Czechy / 2022 / 1 h 46 min

Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet

W dzieciństwie Šarlota przeżyła traumę. Uciekając przed przemocą doprowadziła do wypadku – z klifu spadła jej młodsza siostra. Przerażona dziewczynka biegła przed siebie tak długo, aż przedarła się przez otaczający jej wioskę las do pierwszego dużego miasta. Teraz wraca po kilkunastu latach, chce poznać losy swojej matki i mieszkającej w pobliżu samotniczki, którą ograniczeni sąsiedzi uważali za czarownicę. Jej niezależność i upór najpierw budzą niezdrową ciekawość, a potem stają się niebezpieczne. Miejscowe zabobony wskazują Šarlotę jako czarownicę i szatański pomiot.

"Svetlonoc" to niepokojący, poetycki film, w którym nie brakuje strachu, szczególnie przed okrucieństwem ludzi, którzy w obronie swych wąskich horyzontów nie cofną się przed niczym. Obraz urzeka surowymi kadrami i wspaniałą scenografią, którą stanowi natura – słowackie góry i lasy.

Reżyserka "Svetlonoc", 34-letnia Tereza Nvotová, na koncie ma już m.in. nagradzaną na całym świecie "Nieczystą". Filmem "Svetlonoc" podbiła już festiwal w Locarno, gdzie produkcja zdobyła Złotego Lamparta w konkursie Cineasti del presente.

reżyseria: Tereza Nvotová

scenariusz: Barbora Namerova, Tereza Nvotová

obsada: Natalia Germani, Eva Mores, Juliana Olhová

ŚWIATOWA PREMIERA: Locarno Film Festival 2022

GOŚCIE / SPEAK NO EVIL

horror, thriller, dramat / Dania, Holandia / 2022 / 1 h 37 min

Wyobraźcie sobie dwie zwyczajne pary z dziećmi. Wyobraźcie sobie, że spotykają się na wakacjach w Toskanii. Na początku jest nieco niezręcznie, w końcu Bjørn, Louise, Patrick i Karin dopiero się poznali. Wiele ich dzieli, ale sporo też łączy. Wywodzą się z klasy średniej, są rodzicami, choć do wychowania dzieci mają nieco inne podejście. Lubią się jednak bawić, oderwać od rutyny i obowiązków, szybko znajdują więc wspólny język. Small talk zamienia się w szczere rozmowy, powierzchowna znajomość w przyjaźń. Przed powrotem do domu wymieniają się kontaktami, chcą kontynuować znajomość. Po kilku tygodniach Patrick i Karin zapraszają Bjørna i Louise do swojego domu w Holandii. Co złego może się stać? Wszystko.

"Goście" to thriller, który napięcie buduje stopniowo. Drobne nieporozumienia, różnice w poglądach na życie i wychowanie dzieci, małe zgrzyty, które nie od razu zwiastują tragedię. Drobne sygnały, ostrzeżenia, których kochamy nie widzieć. Nikt nie chce przecież wyjść na sztywniaka, a od dziecka uczono nas, że trzeba być uprzejmym.

Bjørn i Louise ignorują więc dziwactwa nowych przyjaciół, napady agresji Patricka, ich dziwną relację z synem. Widzą, ale odwracają wzrok, tak jest im wygodnie, nie chcą wychodzić ze swojej strefy komfortu.

“Goście” to produkcja o tym, jak łatwo być ślepym na oczywiste oznaki, że dzieje się coś złego. I jak wysoką cenę można za to zapłacić. Na filmach takich jak ten, brzuch boli przez cały seans a napięcie sięga zenitu. Narastające konflikty i kolejne starcia wiodą do historii, o której długo nie zapomnicie. I nie powinniście.

“Goście” to kolejny film Christiana Tafdrupa, duńskiego reżysera nagradzanego na całym świecie i często przekraczającego granice wytrzymałości swoich widzów. Tafdrup lubi stawiać swojej publiczności wyzwania, sprowokować ją do myślenia, czasami do wyciągania nieprzyjemnych wniosków. Na koncie ma takie produkcje jak “Rodzice” oraz “Przebudzenie”, a film “Goście” zdobył już garść nagród na festiwalach filmowych na całym świecie – m.in. Bucheon International Fantastic Film Festival czy MOTELx – Festival Internacional de Cinema de Terror de Lisboa.

Nie ma tu sztucznej krwi, brak też klasycznego maniaka w masce czy morderczego klauna. Zło jest tu całkiem zwyczajne. Ma sympatyczną twarz kogoś, kogo można spotkać w sklepie, w kawiarni, na wakacjach. I to jest właśnie w “Gościach” najbardziej przerażające. Film Tafdrupa przypomina, że zło nie jest wymysłem rodem z kina grozy. Czasami ma całkiem zwyczajne oblicze. Jeśli w porę go nie rozpoznacie, może być za późno.

reżyseria: Christian Tafdrup

scenariusz: Christian Tafdrup, Mads Tafdrup

obsada: Morten Burian, Sidsel Siem Koch, Fedja van Huêt, Karina Smulders, Liva Forsberg, Marius Damslev

zdjęcia: Erik Molberg Hansen

montaż: Nicolaj Monberg

ŚWIATOWA PREMIERA: Sundance Film Festival 2022

WILCZE STADO / PROJECT WOLF HUNTING

horror / Korea Południowa / 2022 / 2 h 2 min

“Jak to możliwe, że jesteś wiecznie pokryty krwią?”

To może być najkrwawszy film, jaki widzieliście. Całkiem dosłownie, bo ekipa w czasie jego realizacji wykorzystała 2,5 tony sztucznej krwi. “Wilcze stado” to polana czerwonym sosem historia grupy niebezpiecznych więźniów, którzy mają zostać przetransportowani statkiem handlowym z Filipin do Korei Południowej. Na środku Pacyfiku zatwardziali, wytatuowani i w niektórych przypadkach niezwykle atrakcyjni

(zdeprawowanego szefa łotrów gra tu na przekór wizerunkowi gwiazda K-Popu i aktor Seo In-guk) przejmują kontrolę nad statkiem i zaczynają krwawą jatkę. Szybko jednak z myśliwych stają się ofiarami: kilkadziesiąt lat wcześniej naukowcy zafascynowani ideą człowieka idealnego przeprowadzali okrutne eksperymenty na żołnierzach. Te powiodły się połowicznie: udało im się stworzyć maszynę do zabijania. Ale opracować dobrego sposobu na to, by ją powstrzymać już niestety nie. Więźniowie nie są jedynym cennym ładunkiem statku.

“Wilcze stado” to film tylko dla widzów o mocnych nerwach i żołądkach. Ilość krwawych scen robi wrażenie nawet na starych wyjadaczach filmowych horrorów. W scenach szlachtowania krew tryska na cztery metry w górę, ochlapując scenografię i resztę postaci tak spektakularnie, że szybko sami poczujecie się brudni. Śmierć nie oszczędza tu nikogo, każdy bohater jest w niebezpieczeństwie, choć reżyser Hong-sun Kim zadbał o to, by wszystkie postaci zostały świetnie przedstawione. Nawet te najbardziej zwyrodniałe i budzące obrzydzenie.

Estetycznie “Wilcze stado” nawiązuje do tradycyjnego kina akcji. Niektórzy recenzenci nazywają produkcję “Lotem skazańców” na statku, ale Hong-sun Kim miał znacznie więcej inspiracji – “Uniwersalnego żołnierza”, “Obcego”, “Predatora” i kilka innych kultowych produkcji, które kilka dekad temu rozpałały wyobraźnię klientów wypożyczalni VHS. Jego film to dziki, krwawy fresk, który gwarantuje widzowi dwie godziny nieprzerwanej akcji, przetykanej niedowierzaniem i zachwytem. Ale podchodzenie do “Wilczego stada” jak do filmu czysto rozrywkowego to błąd. Hong-sun Kim w wywiadach podkreśla, że chciał, by w jego najnowszej produkcji słychać było echa kolonizacji Korei przez Japonię i jej konsekwencje. Pod płaszczykiem horroru, kina sci-fi i bardzo czarnej komedii udało mu się opowiedzieć o tym rozdziale historii. Podobno jego ulubiony film to komedia romantyczna “Igraszki losu” z Kate Beckinsale i Johnem Cusackiem. Marzy o tym, by zrealizować podobne kino, ale każdy pisany przez niego scenariusz zmienia się nieuchronnie w krwawy thriller. Jeśli jego filmowy romans będzie tak cool jak “Wilcze stado”, dajmy temu facetowi całą sztuczną krew świata!

reżyseria: Hong-sun Kim

scenariusz: Hong-sun Kim

obsada: Seo In-Guk, Dong-Yoon Jang, Dong-il Sung

zdjęcia: Ju-hwan Yoon

montaż: Min-kyung Shin, Garam Lee

język: koreański

napisy: polskie

ŚWIATOWA PREMIERA: Toronto International Film Festival 2022

STRASZNIE ŚMIESZNIE



kadr z filmu „Cięcie!”

CIĘCIE! / FINAL CUT!

horror, komedia / Francja, Japonia, Wielka Brytania / 2022 / 1 h 50 min

Remake remake'u remake'u? Soczysta satyra na branżę filmową

Ekipa taniego filmu klasy Z jak zombie zostaje zaatakowana przez prawdziwe żywe trupy. Jak w tej sytuacji poradzą sobie: kiepska aktorka, makijażystka – specjalistka od sztuk walki, sfrustrowany reżyser i pretensjonalny gwiazdor?

Sztuczna krew tryska pod niebiosa, a oderwane i odcięte kończyny budzą grozę wykonaniem. Ale brutalna, bezmyślna jatka, która bezwstydnie wykorzystuje wszystkie najbardziej ograne schematy horroru, to tylko 20 pierwszych minut „Cięcia!”. Potem najnowsze dzieło Michela Hazanaviciusa („Artysta”) staje się soczystą satyrą na kino, relacje europejsko-japońskie, branżę filmową i sławę. Zgrywą, która niesie głębsze przesłanie. Opowiada o ekipie filmowej, która ma po kosztach, w jednym ujęciu, zrobić remake japońskiego filmu o żywych trupach. I nie popaść przy tym w obłąd.

„Cięcie!” otworzyło tegoroczny festiwal w Cannes. W czasie premiery ludzie wychodzili z kina (nie wiedzieli, że to film w filmie), czego zresztą Hazanavicius się spodziewał. „Cięcie!” to nie film, który chce się publiczności podliznąć. To dzieło, które podaje widowni lustro, w którym może się przejrzeć. A to, co zobaczy niekoniecznie się jej podoba.

reżyseria: Michel Hazanavicius

scenariusz: Michel Hazanavicius

obsada: Romain Duris, Bérénice Bejo, Matilda Lutz, Finnegan Oldfield

zdjęcia: Jonathan Ricquebourg

montaż: Mickael Dumontier

muzyka: Alexandre Desplat

ŚWIATOWA PREMIERA: Cannes Film Festival 2022

PRZYWIĄZANIE / ATTACHMENT

horror, romans, komedia / Dania / 2022 / 1 h 45 min

Miłość to forma opętania

Tak właśnie wygląda miłość od pierwszego wejrzenia. Kiedy Maja po raz pierwszy widzi Leah, wszystko przestaje mieć dla niej znaczenie: dogasająca kariera aktorska, poukładane życie w Kopenhadze, konwenanse. Romans wybucha między nimi jak supernowa, a Maja postanawia skoczyć na głęboką wodę, zaakceptować w Leah wszystko. Także dziwne napady padaczki, po których ukochana nie jest do końca sobą, a także jej bliską relację ze spiętą, nieufną matką, ortodoksyjną Żydówką.

„Przywiązanie” Gabriela Biera Gislasona to przede wszystkim horror – klaustrofobiczny i duszny. Maja, gojka bez wiedzy o żydowskich zwyczajach i wierzeniach, czuje się w rodzinnym domu Leah wyobcowana. Napięcie rośnie pomiędzy nią a z trudem skrywającą niechęć matką ukochanej. Ignorancja Mai sprawia także, że jej wyobraźnia zaczyna płatać figle. To, czego nie udaje jej się zrozumieć, w jej głowie przybiera ponure oblicze rodem z kina grozy. „Przywiązanie” wzbudza strach również sugestywnym ukazaniem ciasnych więzi rodzinnych, a właściwie – więzów.

reżyseria: Gabriel Bier Gislason

scenariusz: Gabriel Bier Gislason

obsada: Josephine Park, Ellie Kendrick, Sofie Gråbøl, David Dencik

zdjęcia: Valdemar Winge Leisner

muzyka: Johan Carøe

montaż: Nikoline Løgstrup

ŚWIATOWA PREMIERA: Tribeca Film Festival 2022

SISSY

komedia, horror / Australia / 2022 / 1 h 42 min

Wszyscy moi followersi nie żyją

Główną bohaterką „Sissy” jest... Sissy (ale woli „Cecilia”) – młoda Australijka, która cierpi z powodu niskiej samooceny. Podbudowuje ją sobie dzięki obserwowanemu przez 200 tys. osób kontu na Instagramie. Tam kreuje inną siebie: pewną, uważną,

skupioną na swojej kondycji psychicznej i na pomaganiu innym. Ten koronkowo utkany wizerunek Sissy okaże się kruchy jak marcepan.

Pewnego dnia dziewczyna zostaje zaproszona przez dawną najlepszą przyjaciółkę na wieczór panieński w odizolowanej od świata australijskiej gęstwinie. Początkowo Sissy nie bardzo ma ochotę jechać. Przeczuwa bowiem, że ponowne spotkanie obudzi stare demony. I nie myli się. To, co miało być przyjemnym weekendem na łonie natury, zamienia się w krwawą jatkę. Tak makabryczną, że aż groteskową. I tak trzymającą w napięciu, że w czasie seansu nawet nie przyjdzie wam do głowy zerknąć co tam dzieje się na Instagramie.

„Sissy” to filmowa jazda bez trzymanki. I bolesna – choć momentami też strasznie zabawna – kpina z naszej obsesji na punkcie mediów społecznościowych i pustych sloganów na temat zdrowia psychicznego.

reżyseria i scenariusz: Hannah Barlow, Kane Senes

obsada: Aisha Dee, Hannah Barlow, Emily De Margheriti, Yerin Ha, Lucy Barrett, Daniel Monks

zdjęcia: Steve Arnold

montaż: Margi Hoy

muzyka: Kenneth Lampl

ŚWIATOWA PREMIERA: South by Southwest Film Festival 2022

CICADA: BYŁEM NASTOLETNIM HORROREM! / CICADA: I WAS A TEENAGE HORROR MOVIE!

komedia / USA / 1 h 3 min

Mało kasy, dużo miłości do kina

Bracia Troisi w 1997 roku nakręcili domową kamerą horror o wampirach. Po ćwierć wieku wreszcie go zmontowali, opatrzyli zabawnymi komentarzami i niezbędnymi didaskaliami. I tak z amatorskiego kina grozy wyszła filmowa zgrywa, z której cytaty na pewno staną się wśród publiczności kultowe.

„Cicada: byłem nastoletnim horrorem!” to wielowątkowa (i to jak!) opowieść o krwio pijcach, dzieło wywracające prawidła kina grozy do góry nogami. Po tym seansie zatęsknicie za dzieciństwem, czasami, kiedy przyjaźnie były najtrwalsze, a wszystko wydawało się możliwe – nawet nakręcenie hitu, który z dojrzewających dzieciaków zrobi gwiazdy Hollywood. Z każdego milimetra taśmy „Cicada: byłem nastoletnim horrorem!” czuć miłość do kina i entuzjazm zapaleńców. W napisaniu nowych kart historii kina nie przeszkadzają im ani mały budżet, ani brak aktorów. Bracia Troisi, ich przyjaciele i członkowie rodziny wcielają się więc w licznych bohaterów, rura do

odkurzacza jest ważnym, najbardziej zaawansowanym technologicznie elementem scenografii, a powaga małoletnich aktorów bawi do łez. „Cicada: byłem nastoletnim horrorem!” to komedia dla smakoszy horroru, zrobiona z miłością i oddaniem.

reżyseria: Keil Orion Troisi

scenariusz: Keil Orion Troisi, Gabe DiDomenico

obsada: Gabe DiDomenico, Aaron Troisi, Will DiDomenico

zdjęcia: Keil Orion Troisi

montaż: Keil Orion Troisi

ŚWIATOWA PREMIERA: Creature Feature Weekend 2022

PODANO PANIĄ CAMPBELL / EATING MISS CAMPBELL

horror, komedia / Wielka Brytania / 1 h 24 min

Kanibale z naszej klasy

Weź „Śmiertelne zauroczenie”, „Wredne dziewczyny”, ostrą satyrę na kulturę unieważniania, szkolne strzelaniny, weganizm, kanibalizm i licealną hierarchię. Dodaj szczyptę szaleństwa Tromy (ojciec, wypił pół kilo) i powstanie „Podano Panią Campbell” – makabryczna, niepoprawna politycznie czarna komedia, w której odgryzanie uszu i organów płciowych to wątki najłżejszego kalibru.

Główna bohaterka to Beth Conner, 17-latką, która ciuchy i nastawienie do świata pożyczyła od Wednesday Addams. Jej matka nie żyje, a ojciec i macocha traktują ją jak dziecko. Beth dzieli się z widzami – wciąż rozbijając czwartą ścianę i mówiąc prosto do kamery – swoimi pokręconymi przemyśleniami. Osamotniona i uznawana za dziwaczkę odnajduje siebie, kiedy uwagę zwraca na nią seksowna Panna Campbell, nowa nauczycielka. Wraz z seksualnym przebudzeniem Beth odkrywa w sobie także apetyt na ludzkie mięso.

Filmy takie jak „Podano Panią Campbell” trzeba oglądać z przymrużeniem oka. Nic nie jest tu na serio, każda postać to groteskowe połączenie stereotypów, a w wielu scenach reżyser i scenarzysta Liam Regan („My Bloody Banjo”) po prostu sprawdza jak daleko może się posunąć.

„Podano Panią Campbell” to film, który powstał pod szyldem legendarnej wytwórni Troma, należącej do Lloyd Kaufmana – króla taniego kina klasy B. To Troma stoi za takimi hitami jak „Toksyczny mściciel” czy „Tromeo i Julia”. „Podano Panią Campbell” nie tylko powstała pod znakiem Tromy, Kaufman pojawia się nawet w filmie na drugim planie. I to kolejna okazja, by zobaczyć legendarnego reżysera w roli aktora. W 2018 roku był gościem Splat!FilmFest, więc fani jego twórczości przekonają się, że u

legendy (wystąpił w ponad 400 filmach, a wyprodukował ich 150) wszystko w porządku.

reżyseria: Liam Regan

scenariusz: Liam Regan

obsada: Lyndsey Craine, Lala Barlow, Vito Trigo, Laurence R. Harvey, Lloyd Kaufman

zdjęcia: Hamish Saks

muzyka: Joe Renzetti

montaż: Jack Hayes

ŚWIATOWA PREMIERA: FrightFest 2022

WTF



kadr z filmu "Naszprycowani robakami"

ODROBINĘ LITOŚCI! / GIVE ME PITY!

thriller, musical / USA / 2022 / 1 h 20 min

Jest coś romantycznego w byciu młodą wdową

Sissy St. Claire (znana m.in. z „American Crime Story” rewelacyjna Sophie von Haselberg) pragnie adoracji, chce być dostrzeżona, podziwiana. Jej marzenie się spełnia: dostaje swoją szansę, sobotni telewizyjny specjal w złotej erze telewizji, w błyskających światłami disco latach siedemdziesiątych.

Czyta na wizji listy od fanów, tańczy w kreacjach lśniących cekinami, gada o sobie i swojej sławie, a w każdym jej ruchu oraz słowie czuć desperację. Cały jej telewizyjny specjal tchnie niepokojem i psychodelą. Kim jest zamaskowana postać, która przemyka za kulisami? Dlaczego jeden z listów jest poplamiony krwią? I skąd biorą się dziwaczne obserwacje Sissy, np. ta o tym, że bycie młodą wdową ma w sobie coś romantycznego?

„Odrobinę litości!” to niezwykle połączenie thrilleru i musicalu, film inny niż wszystkie i tak oryginalny, że po jego obejrzeniu długo nie będziecie mogli o nim zapomnieć. Ciężar narracji dźwiga Sophie von Haselberg, która obecna jest tu w każdej scenie. Śpiewając, tańcząc i gorączkowo opowiadając o sobie, skupia na sobie uwagę widza i jednocześnie świetnie oddaje frustrację kobiet, które w latach siedemdziesiątych musiały pracować pięć razy bardziej niż mężczyźni, by zabłysnąć. To energetyczny one-woman show, zabarwiony histerią i strachem, gorączkowy, zalatujący zgnilizną show-biznesu.

reżyseria: Amanda Kramer

scenariusz: Amanda Kramer

obsada: Sophie von Haselberg, Shelley Long, Cricket Arrison

zdjęcia: Patrick Meade Jones

muzyka: Josh Ascalon, Giulio Carmassi, Bryan Scary

montaż: Benjamin Shearn

ŚWIATOWA PREMIERA: International Film Festival Rotterdam 2022

NASZPRYCOWANI ROBAKAMI / ALL JACKED AND FULL OF WORMS

horror / USA / 1 h 11 min

Szok, wstręt, odraza

Są filmy tak ohydne, że w czasie seansu odwracamy wzrok od ekranu. „Naszprycowani robakami” takich scen mają sporo. To wzbudzający wstręt body horror, który z każdą kolejną minutą coraz bardziej przekracza granice dobrego smaku. Jego bohaterami są wyrzutki społeczeństwa, których łączy jedynie poczucie odręczenia. Roscoe pracuje w obskurnym motelu, Benny to dziwak, który marzy o tym, by mieć dziecko, więc kupuje syntetycznego bobasa; jest też psychopata z pomalowaną twarzą i jego dziewczyna-narkomanka. Wszyscy oni wpadają w sidła nałogu: zaczynają wciągać nosem oślizgłe robaki, które gwarantują im chwilę tripu, ale sprawiają też, że powrót do rzeczywistości jest jeszcze trudniejszy. Bo i nie jest to świat, z którym można konfrontować się na trzeźwo.

Debiutancki film Alexa Phillipsa wygląda jak senny koszmar, czasami sprawdza wytrzymałość widzów drgającym obrazem, wirującymi kolorami czy scenami desperackiego seksu. Wywołuje obrzydzenie scenami, w których ze zmaltretowanych ciał bohaterów wyskakują robaki.

reżyseria: Alex Phillips

scenariusz: Alex Phillips

obsada: Phillip Andre Botello, Trevor Dawkins, Betsey Brown, Mike Lopez

zdjęcia: Drew Angle

muzyka: Cue Shop

montaż: Troy Lewis

ŚWIATOWA PREMIERA: Fantasia International Film Festival 2022

NIEMIAROGODNE, ALE PRAWDZIWE / INCREDIBLE BUT TRUE

komedia, dramat, fantasy / Francja, Belgia / 2022 / 1 h 14 min

Reżyser "Morderczej opony" i "Deerskin" znowu to zrobił

Alain i Marie to raczej nieciekawa para z długim stażem. On ma problemy z erekcją (i szefem, który właśnie zamontował sobie sterowanego telefonem elektronicznego penisa), ona – obsesję na punkcie swojej przemijającej młodości. Ich życie wywraca się do góry nogami kiedy kupują od szemranego agenta nieruchomości wymarzony dom na przedmieściach. Jest oczywiście pewien haczyk.

W swoim najnowszym filmie Quentin Dupieux stawia pytania o to, co to znaczy być mężczyzną. Wepchnął też do scenariusza kilka innych wątków, które z tej zakręconej historii robią także opowieść o kryzysie wieku średniego, męskości, problemach małżeńskich i obsesjach, które trawią współczesny świat. A także o patologiach rynku nieruchomości, które skupia w sobie agent – niepozorny, lecz przebiegły niczym lis.

To nie pierwsze rodeo Dupieux na Splat!FilmFest – w ubiegłym roku można było obejrzeć na festiwalu jego doskonałe „Mandibules” (o dwóch nieskomplikowanych gościach, którzy znajdują w bagażniku gigantyczną muchę), a jeszcze wcześniej – „Deerskin” (o pewnej skórzanej kurtce, która przejmującej kontrolę nad swoim właścicielem) czy „Mam cię na oku”. Głośno zrobiło się o nim natomiast już w 2010 roku, kiedy dał światu „Morderczą oponę”, której tytuł doprawdy nie wymaga już rozwinięcia.

reżyseria: Quentin Dupieux

scenariusz: Quentin Dupieux

obsada: Alain Chabat, Léa Drucker, Benoît Magimel

zdjęcia: Quentin Dupieux

montaż: Quentin Dupieux

muzyka: Jon Santo

ŚWIATOWA PREMIERA: Berlin International Film Festival 2022

NIANIA / BABYSITTER

komedia / Kanada, Francja / 2022 / 1 h 27 min

Feministka na rolkach w technicolorze

Cédric jest pocziwym, ale niezbyt bystrym mizoginem, choć przez większość życia nie ma o swojej mizoginii pojęcia. Dowiaduje się o niej wraz z resztą świata pewnego wieczoru, kiedy po popijawie z kumplami podbiega do dziennikarki, całuje ją na wizji i wyznaje miłość. Nagranie staje się wiralem, a Cédric zostaje zawieszony w korporacji, która nie może sobie pozwolić, by mieć coś wspólnego z pracownikiem reprezentującym przemocowe poglądy.

Cédric jest oczywiście zrozpaczony. Postanawia odkupić winy i przeprosić wszystkie kobiety, które padły ofiarą jego seksizmu. Tak bardzo skupia się na swoim wzniosłym celu, że nie zauważa żony, Nadine, która cierpi na depresję poporodową. Kierowany przez przebudzonego poglądowo brata, zagalopuje się w końcu w swojej walce o równouprawnienie kobiet i zacznie tłumaczyć im czego powinny oczekiwać od świata i mężczyzn oraz dlaczego powinny czuć się zranione. Głosem rozsądku będzie dla niego zmysłowa opiekunka do dzieci, Amy, która jeździ na rolkach i uważa się za sobowtóra Brigitte Bardot.

„Niania” to cukierkowa (technicolor!) komedia, która porusza ważny temat, ale nie popada w moralizowanie. Wyreżyserowała ją Monia Chokri, która brawurowo wcieliła się też w steraną życiem i macierzyństwem Nadine.

reżyseria: Monia Chokri

scenariusz: Catherine Léger

obsada: Monia Chokri, Patrick Hivon, Nadia Tereszkiewicz, Steve Laplante, Nathalie Breuer

zdjęcia: Josée Deshaies

montaż: Clara Chapus, Yov Moor

muzyka: Emile Sornin

ŚWIATOWA PREMIERA: Sundance Film Festival 2022

PIETA / LA PIETÀ

dramat / Hiszpania, Argentyna / 2022 / 1 h 20 min

Miłość, okrucieństwo i pudrowy róż

Libertad jest apodyktyczna, kontroluje wszystko i wszystkich. Mąż ucieka od niej, bo zabijała go miłością. A teraz ukochany jednak, Mateo, choruje na raka. Ale nawet choroba nie pozwala mu uciec od matki: Libertad opłata go mackami matczynego uwielbienia tak ciasno, że jasne jest, że to ona potrzebuje go bardziej niż on jej. Jej miłość jest wypaczona i potworna, okalecza go i nie pozwala mu dorosnąć. W ich

małym świecie Libertad jest dyktatorem, a Mateo posłusznym każdemu słowu, drżącym ze strachu i bezwolnym ludem.

Akcja „Piety” toczy się w cukierkowym świecie, w bladych odcieniach różu, w nieco teatralnych, prostych dekoracjach. Groteska miesza się tu ze scenami porażająco smutnymi, które z kolei przełamywane są np. sekwencjami musicalowymi.

Reżyser i scenarzysta Eduardo Casanova (na Splat!FilmFest odbyła się polska premiera jego reżyserskiego debiutu, filmu „Ciała”/„Skins” z 2017 roku) wykorzystuje pastelowe kolory stworzonej przez siebie rzeczywistości i jej klimat jak z reklam telewizyjnych lat 50. do zwielokrotnienia wstrząsu. Przemoc, jakiej Libertad poddaje swego dorosłego syna, to okrucieństwo w czystej postaci. Dochodzi do niego w ascetycznych wnętrzach, w otoczeniu tiulu i satyny, w oparach absurdu i scen tak dziwacznych, że będziecie przecierać oczy ze zdumienia. To kino z innego świata – zaproszenie do ociekającego różem domku dla lalek, w którym pachnie zgnilizną.

reżyseria: Eduardo Casanova

scenariusz: Eduardo Casanova

obsada: Ángela Molina, Manel Llunell, María León, Macarena Gómez, Ana Polvorosa

zdjęcia: Luis Ángel Pérez

muzyka: Pedro Onetto

montaż: Ángel Pazos

ŚWIATOWA PREMIERA: International Film Festival Karlovy Vary 2022

DOKUMENTY



kadr z filmu „Żyjąc z Laleczką Chucky”

ŻYJĄC Z LALECZKĄ CHUCKY / LIVING WITH CHUCKY

Najstraszniejsza laleczka świata

dokument / 2022 / USA / 1 h 45 min

Seria o morderczej lalce wielkości kilkuletniego dziecka liczy sobie siedem filmów, jeden reboot i serialową kontynuację. Wszystkie te produkcje powstają nieprzerwanie od 1988 roku. Kawał historii horroru. O tym, jaki wpływ na kino grozy miał Chucky, opowiada dokument "Żyjąc z laleczką Chucky". Ale nie skupia się jedynie na zasługach morderczej lalki dla popkultury. Jego twórcy rozmawiają ze wszystkimi zamieszkanymi w produkcję: scenarzystą Donem Mancinim, producentem Davidem Kirschnerem, użyczającym lalce głosu Bradem Dourifem, jego córką Fioną, która wyrosła na aktorkę i też została wessana przez serię, ikoną kontrkultury Johnem Watersem, który też wystąpił w serii, niesamowitą Jennifer Tilly (wcieliła się brawurowo w Tiffany, ukochaną Chucky'ego) oraz z m.in. Billym Boydem (użyczył głosu jednej z pierwszych transpłciowych postaci kina grozy, Glenowi/Glendzie) czy Alexem Vincentem, który jako sześciolatek wcielił się w pierwszym filmie w Andy'ego i jest z serią do dziś.

reżyseria: Kyra Elise Gardner

scenariusz: Kyra Elise Gardner

obsada: Don Mancini, Brad Dourif, Fiona Dourif, Jennifer Tilly, Billy Boyd, John Waters

montaż: Kyra Elise Gardner

zdjęcia: Evan Butka, Brian Davis, Scott Marino

ŚWIATOWA PREMIERA: Popcorn Frights Film Festival 2022

HISTORIA METALU I HORRORU / THE HISTORY OF METAL AND HORROR

Strasznie dobra muzyka

dokument / USA / 1 h 40 min

Zastanawialiście się kiedyś, dlaczego tak często fani mocnych brzmień oglądają horrory, a wielbiciele kina grozy słuchają metalu? Dokument "Historia metalu i horroru" wyjaśni skąd to połączenie. O swoich ulubionych horrorach opowiadają m.in. legendarny reżyser John Carpenter ("Christine", "The Thing", "Mgła", "Księżę ciemności"), królowa krzyku Linnea Quigley, ikona rocka Alice Cooper, muzyk-reżyser Rob Zombie, Tom Savini, Dave Mustaine (frontman zespołu Megadeth), Jonathan Davis z Korn, ikony horroru Kane Hodder, Bill Moseley, Gunnar Hansen, gwiazdy muzyki Don Dokken, Dani Filth i kilkadziesiąt innych legendarnych postaci. Przewodnikiem po świecie ostrej muzyki i kina grozy jest tu Michael Berryman, jedna z najbardziej znanych twarzy kina grozy, człowiek, który przeraża kolejne pokolenia w filmach "Wzgórza mają oczy" czy "Bękarty diabła".

reżyseria: Mike Schiff

scenariusz: Mike Schiff

obsada: John Carpenter, Tom Savini, Alice Cooper, Rob Zombie, Dani Filth,

Jonathan Davis

ŚWIATOWA PREMIERA: Popcorn Frights Film Festival 2021

I TAK TO SIĘ ŻYJE NA TEJ WSI / A LIFE ON THE FARM

dokument, mystery / Wielka Brytania / 2022 / 1 h 15 min

Stary Carson farmę miał

Mroczne, ale w miły sposób. To jedna opinia. Druga? „Jak wyjęte z horroru”. Taki właśnie jest dokument „I tak to się żyje na tej wsi”, który mógłby zrobić David Lynch do spółki z komikami z grupy Monty Python. Jego bohater, Charles Carson, gdyby żył w obecnych czasach, byłby gwiazdą Internetu, jego kolejne filmy zbierałyby miliony wyświetleń i stawałyby się naturalnym tematem rozmowy – niepokojącym, pokręconym, wywołującym ciarki, a przy tym wzruszenie i radość.

Carson w latach 90. filmował amatorską kamerą wideo swoje codzienne życie na odizolowanej farmie w Somerset: narodziny kolejnych cieląt, przygotowania do świąt, konie łapiące go za kapelusz. Ale jego nagrania to nie tylko zapis sielanki. Sfilmował także ciało swojej martwej mamy, które woził na jej wózku inwalidzkim po farmie, a także zwłoki ojca z wciąż szeroko otwartymi oczami. Zmarłym robił też zdjęcia, a za pomocą techniki kolażu dodawał zabawne kwestie w komiksowych dymkach.

Dokument „I tak to się żyje na tej wsi” opowiada o Carsonie, jego pasji do tworzenia domowych filmów, ekscentrycznej osobowości. Mówi też o samotności i pustce, jakie wywołuje śmierć najbliższych.

reżyseria: Oscar Harding

scenariusz: Oscar Harding

obsada: Derrick Beckles, Lehr Beidelschies, Charles Carson

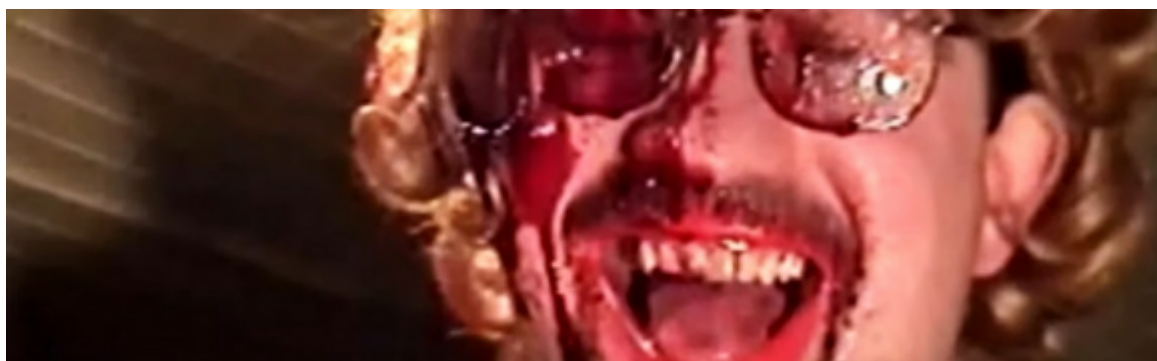
zdjęcia: Edward Lomas

muzyka: Sam Paul Toms

montaż: Hannah Christensen

ŚWIATOWA PREMIERA: Milwaukee Film Festival 2022

KULTOWE



kadr z filmu „Obróbka skrawaniem”

OBRÓBKA SKRAWANIEM, CZYLI BARDZO KRÓTKI FILM O MIŁOŚCI / SCREW MACHINING OR A VERY SHORT FILM ABOUT LOVE

horror, romans / Polska / 2001 / 33 min

Miłość, mój drogi, może przewyciężyć wszystko, nawet śmierć

Dla wszystkich miłośników bezpretensjonalnej zabawy przemocą oraz krwi tryskającej strumieniami w cztery strony świata, a także tych, którzy cenią humor a'la wczesny Peter Jackson, „Obróbka skrawaniem” to pozycja obowiązkowa. Ten amatorski horror gore, zrealizowany z budżetem w wysokości 200 zł, jest, według twórców, pierwszą tego typu polską produkcją. To historia zaborczego ojca i mafioso w jednym, który za pomocą kuchennego miksera obcina genitalia chłopakowi swojej córki, Ewy. Jak nie trudno się domyślić, dziewczyna jest zdruzgotana. Jednak z czasem wpada w ramiona innego mężczyzny, ucznia Technikum Mechanicznego Obróbki Skrawaniem, który okazuje się miłośnikiem martwy rzeczy, innowacyjnej technologii i „Narzeczonej Frankensteina”.

„Obróbka skrawaniem” to, jak napisał w niezwykle krótkiej recenzji w serwisie YouTube jeden z widzów, internauta Krzeczkowski: „Perfekcyjne zderzenie romantyzmu i wulgarnego prymitywizmu”. Produkcja amatorskiej grupy filmowców z Bydgoszczy (gdzie powstały zdjęcia do filmu) to obraz zamierzenie kiczowaty, nielekki, niełatwy i nieprzyjemny, co akurat w gatunku horror gore należy traktować jako poczwórną zaletę. Krwawe efekty zrealizowane zostały chałupniczymi metodami i widać w nich obie z dwóch stułotówek budżetu. Za to twórcom nie można odmówić ciekawych pomysłów inscenizacyjnych: pacynka wyłaniająca się nieśmiało zza talerza podczas irracjonalnej sceny kolacji przy piosence biesiadnej „Pocałuj mnie mój kochany” puszczonej ze zdartej płyty, studniówka z oświetleniem głównych postaci od dołu, niczym w klasycznym horrorze – to tylko dwa z wielu przykładów kreatywności młodych filmowców, a dodać należy, że, niczym Quentin Tarantino, reżyserzy

„Obróbki skrawaniem” bardzo pieczołowicie dobrali utwory muzyczne ilustrujące fabułę.

Opis zawiera cytaty z recenzji „Obróbka skrawaniem, czyli bardzo krótki film o miłości” z książki Rafała Donicy pt. „Frankenstein. 100 lat w kinie”.

reżyseria: Piotr Adamczewski, Tomasz Gordon

scenariusz: Tomasz Gordon, Piotr Adamczewski

obsada: Radosław Karwicki, Błażej Szempliński, Marek Lemanik, Paweł Grochowalski, Piotr Rybiński, Dagmara Maj

zdjęcia: Zbigniew Kajdanowski

muzyka: Tomasz Gordon

montaż: Piotr Adamczewski, Tomasz Gordon

ŚWIATOWA PREMIERA: pokaz w klubie studenckim w Bydgoszczy, 2001

CYKL "NAJLEPSZE Z NAJGORSZYCH"



PTAKODEMIA 3: MORSKI ORZEŁ / BIRDEMIC 3: SEA EAGLE

romans, thriller / USA / 1 h 23 min

Ptaki, ptaki i po ptakach

Serii „Ptakodemia” Jamesa Nguyena nie trzeba nikomu przedstawiać. Każdy szanujący się fan kina grozy i filmów klasy B zrobił do niej przynajmniej jedno podejście. Trzecia jej część polską premierę zaliczy na Splat!FilmFest w ramach gościnnego pokazu specjalnego od cyklu Najlepsze z Najgorszych. Przygotujcie karmę dla animowanych ptaków, bo będzie potrzebna.

„Ptakodemia 3: Morski Orzeł” to inspirowane – jak poprzednie dwie części – dziełami Alfreda Hitchcocka połączenie eko-horroru i filmu spod znaku animal attack. W najnowszej odsłonie mordercze orły morskie atakują Santa Cruz i zagrażają

pączkującej miłości Kim i Evana. Ona jest biologką morską, on gerontologiem. Wspólnie chcą zapobiec globalnemu ociepleniu. Na drodze do realizacji marzeń staje im atak wkurzonych zbliżającą się katastrofą ekologiczną morskich orłów, które bez ostrzeżenia masakrują okolicznych mieszkańców. I nie powstrzymają ich ani niecelne strzały z broni palnej, ani niezgrabne machanie widłami.

Jest w filmie „Ptakodemia 3: Morski Orzeł” kilka momentów, które zapadną w pamięć na długie lata. Zakochani tańczą do piosenki o końcu świata, śpiewanej z uczuciem przez hotelowego wodzireja, rozmawiają z pasją o „Zawrocie głowy” Hitchcocka, główny bohater monotonnym głosem opowiada o dobrodziejstwach zdrowej diety, a wszyscy w Santa Cruz zdają się nosić broń palną, której fachowo dobywają, gdy zaczyna się ptasi atak. To film wymagający od widza odpowiedniego nastawienia. Taki, który najlepiej ogląda się w gronie przyjaciół. Potencjał cytalogiczny jest gigantyczny, a status kultu, którym cieszą się dwie poprzednie części, już wygląda zza drzew jak krwiożerczy orzeł morski.

Czym są Najlepsze z Najgorszych?

To ogólnopolski cykl filmowy i evil twin Splat!FilmFest, realizowany przez tych samych ludzi co festiwal. W repertuarze Najlepszych z Najgorszych znajdują się różnorodne filmy klasy B: od starych, amerykańskich filmów s-f z kosmitami i latającymi spodkami wiszącymi na sznurkach, przez przebojowe kino akcji lat 80. z nieskazitelnymi bohaterami w ortalionowych dresach, po horrory z gumowymi potworami.

Niskie budżety, absurdalne dialogi, kiepskie aktorstwo, nielogiczna fabuła, a także zaangażowanie i pasja autorów to tylko niektóre cechy wspólne najgorszych filmów w historii kinematografii światowej, które prezentowane są na przeglądzie. Filmy Najlepsze z Najgorszych rozbudzają wśród widzów miłość do kina klasy B od 2015 roku. Dotychczas odbyło się ponad 200 wydarzeń w ramach przeglądu. Więcej: www.najlepszeznajgorszych.pl.

reżyseria: James Nguyen

scenariusz: James Nguyen

obsada: Julia Culbert, Ryan Lord, Alan Bagh

muzyka: Ian Herman

montaż: J. C.

ŚWIATOWA PREMIERA: Fantastic Fest 2022

Strasznie zapraszamy!

KONTAKT:

Monika Stolat, dyrektorka festiwalu

tel. +48 519 122 799

e-mail: splatfilmfest@gmail.com, info@splatfilmfest.com

splatfilmfest.com

facebook.com/splatfilmfest

instagram.com/splatfilmfest

<https://www.tiktok.com/@splatfilmfest>